

Ratunku!

Moje dziecko

{ To nie
Twoja
wina! }

mnie
wykończy

Poradnik dla
zmęczonych
rodziców



BUNMI
LADITAN

 sensus



Tytuł oryginału: Toddlers Are A**holes: It's Not Your Fault

Tłumaczenie: Joanna Sugiero

ISBN: 978-83-283-3119-8

Copyright © 2015 by Bunmi Laditan

Design by Nick Caruso

Illustrations by Tim Tomkinson

Published by arrangement with Workman Publishing Company, Inc.,
New York

All rights reserved. No portion of this book may be reproduced
— mechanically, electronically, or by any other means, including
photocopying — without written permission of the publisher.

WORKMAN is a registered trademark of Workman Publishing Co., Inc.

Polish edition copyright © 2017 by Helion SA

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie
całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest
zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną,
a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub
innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami
firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Projekt okładki: ULABUKA

Materiały graficzne na okładce zostały wykorzystane za zgodą
Shutterstock Images LLC.

Autor oraz Wydawnictwo HELION dołożyli wszelkich starań,
by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne.
Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie,
ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych
lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo HELION nie ponoszą
również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe
z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres

<http://sensus.pl/user/opinie/ramojd>

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

Wydawnictwo HELION

ul. Kościuszki 1c, 44-100 GLIWICE

tel. 32 231 22 19, 32 230 98 63

e-mail: sensus@sensus.pl

WWW: <http://sensus.pl> (księgarnia internetowa, katalog książek)

Printed in Poland.

- Kup książkę
- Poleć książkę
- Oceń książkę

- Księgarnia internetowa
- Lubię to! » Nasza społeczność

Spis treści



DROGA CZYTELNICZKO
(ALBO DROGI CZYTELNIKU) vi

ROZDZIAŁ 1 1

**Kim jest kalkulator?
I kilka innych
często zadawanych pytań**

ROZDZIAŁ 2 21

Teoria ewolucji małego dziecka

ROZDZIAŁ 3 31

Pielęgnacja małego goblina

ROZDZIAŁ 4 39

Pora posiłku, czyli istne piekło

ROZDZIAŁ 5 57

Twoje nieuporządkowane życie

ROZDZIAŁ 6 67

**Co zrobić, żeby dzieciak się
od Ciebie odczepił?**



ROZDZIAŁ 7 85
Najgorsze typy rodziców

ROZDZIAŁ 8 93
**Co zrobić, żeby dziecko
Cię słuchało (ha, ha)**

ROZDZIAŁ 9 101
Jak nie umrzeć w środku

ROZDZIAŁ 10 113
**Jak nie mieć poczucia
winy, posyłając
dziecko do żłobka
albo przedszkola?**

ROZDZIAŁ 11 123
Wieczorne dramaty

ROZDZIAŁ 12 139
**Nauka korzystania
z nocnika, czyli gówniana
sytuacja**


ROZDZIAŁ 13 145
Poradnik świąteczny

ROZDZIAŁ 14 153
**Twoje nieistniejące
życie erotyczne**

ROZDZIAŁ 15 161
Obrzędy przejścia

ROZDZIAŁ 16 167
Na zakończenie





Teoria ewolucji małego dziecka



Straszne dwa lata

Oczywiście, straszne — skoro tak mówisz. Twoje dziecko już nigdy nie będzie bardziej urocze. Dwulatek jest zawieszony między niemowlęctwem a dzieciństwem. To naprawdę piękny okres. Czy jest coś słodsze niż dwuletni grubasek, który wciąż o coś się potyka?

W zależności od tego, jakie jest Twoje osobiste przeznaczenie, Twój dwulatek może być uroczym aniołkiem albo diabłem wcielonym. W każdym razie od teraz będzie już tylko gorzej. Dwulatek nie ma jeszcze włączonego pełnego trybu małego dziecka, ale często miewa przebłyski, które pozwalają się domyślić, co Cię czeka w najbliższej przyszłości.

Może się okazać, że Twój dwulatek, który dotychczas pięknie przesypiał wszystkie noce, nagle nie chce spać. Może również zacząć się budzić w środku nocy albo o 4.00 nad ranem, gotowy do rozpoczęcia kolejnego dnia. To jest ostrzeżenie.

Myślisz, że jesteś całkiem niezłym rodzicem? Że Ci się poszczęściło? Ha, ha, ha. Poczekaj. Tylko poczekaj. Nawet najspokojniejszy dwulatek obserwuje i się uczy. Bada Cię, żeby poznać Twoje słabe punkty i znaleźć najszybszą drogę do wnętrza Twojej głowy.

Jeżeli Twój dwulatek już teraz jest małym dzikusiem i utrapieńcem, to przynajmniej ominie Cię element zaskoczenia. Mimo że potrafi chodzić, domaga się, aby wszędzie go nosić. Nie obchodzi go, że niesiesz torby z jedzeniem wartym 500 złotych, paczkę z 300 pieluchami i jego braciszka albo siostrzyczkę — chce być podniesiony i to właśnie teraz. Przygotuj się na całe godziny patrzenia, jak Twoje dziecko siedzi na podłodze i udaje, że jego nogi przestały działać (coś w stylu

Tajemniczego ogrodu). Weź je na przetrzymanie. Masz tylko jedno plecy, a jeśli je uszkodzisz, nosząc na rękach dziecka, który umie chodzić, to za dwadzieścia kilka lat, gdy on opuści wreszcie rodzinny dom, Ty nie będziesz w stanie się ruszać. Jeśli chcesz, możesz wydać sporą sumkę na wózek dla niego, ale pomyśl tylko, ile drinków mogłabyś sobie za to zrobić.

Dwulatka praktycznie nie da się zrozumieć, a on zdaje sobie sprawę z tego, że nie umie jeszcze dobrze mówić. To dlatego, gdy go prosisz, żeby powtórzył to, co przed chwilą powiedział, wpada w szal. Udawaj, że rozumiesz jego bełkot, bo inaczej oberwiesz. Dwulatki są urocze, ale nigdy nie łącz ich wyglądu małych elfów z uprzejmością.

Duchowym zwierzęciem dwulatka jest szczeniak. Szczeniaki lubią się bawić, wszędzie robią kupę i wymagają większej uwagi, niż sądziłaś. Są tak urocze, że szybko im wybaczasz każde przewinienie, ale jednocześnie masz już dość sprzątnia ich kup. Robią większy bałagan, niż kiedykolwiek sobie wyobrażałaś, i wymagają ogromnej uwagi oraz ciągłego nadzoru.



Jedną rzeczą, którą trzeba sobie uświadomić, jest to, jak zadziwiająco silne są dwulatki. NIE bądź jednym z tych rodziców, którzy chodzą z podbitym okiem, bo niechcący znaleźli się na linii ciosu. Zapytaj kilku ojców, czy stracili jądro na skutek kopniaka dziecka, a przynajmniej jeden z nich odpowie Ci twierdząco. Dosłownie: stracił. Jego klejnot został uderzony z taką siłą, że stracił całą swoją użyteczność i przybrał formę przebitego balonika.

Głowa dwulatka ma stalowe wzmocnienia. Jeżeli ta potężna kopuła zderzy się z Twoją głową albo okiem, stracisz przytomność. Nie ma sensu się złościć. Następnym razem po prostu zachowaj większą czujność.

Niewdzięczny trzylatek

W wieku trzech lat dziecko wchodzi w pełen tryb utrapieńca. Trzylatki przez większość czasu płaczą, płaczą głośniej, a potem rozpaczliwie wrzeszczą. A gdy tego nie robią, marudzą i robią sceny. Trzylatki mają tylko jeden cel: sprawić, żebyś wyszła na wredną matkę. Kiedy to zrozumiesz, sama zaczniesz wybierać bitwy, w których chcesz wziąć udział. Nie wybieraj żadnej. Nie angażuj się w kłótnię z trzylatkiem, bo kiedy zaczniesz krzyczeć albo tłumaczyć, on ma już wygraną w kieszeni. Trzylatek to żądny władzy despota, który czerpie przyjemność z tego, że dałaś wyprowadzić się z równowagi. Trzymaj zawsze flaszkę na podorędziu i golnij sobie, gdy tylko poczujesz, że rośnie Ci ciśnienie.

Musisz wiedzieć, że trzylatki są przekonane, iż to one są ofiarami. Uważają również, że trzymają władzę w swoich rękach. Chcą, by podawać im wszystko natychmiast na złotej

tacy — czy to będzie nowa Rainbow Dash z bajki *My Little Pony*, czy grzanka z serem bez chrupiącej skórki, sera i chleba.

Kiedy rozczarujesz trzylatka, wpadnie w niekontrolowany szał, a jego złość nie będzie znała granic. Dzieciak zrani Cię tam, gdzie będzie najbardziej bolało. Jego imponujący słownik umożliwia mu wymyślanie rozmaitych obelg. Trzy lata to wiek, w którym rodzice dziecka zaczynają się zastanawiać, czy nie spłodzili antychrysta. Gdyby trzylatek mógł odciąć Ci palec maczetą za to, że położyłaś jego tost na złym talerzu, zrobiłby to. Nie dlatego, że Cię nienawidzi, lecz dlatego, że jest niestabilną emocjonalnie istotą, która nie wykracza myślami poza chwilę obecną. Trzylatek nie tylko żyje w myśl zasady *carpe diem*, ale również wykorzystuje Cię do tego, żeby dostać wszystko, czego pragnie. Najlepsze rezultaty osiąga wtedy, gdy jest w grupie z innymi trzylatkami. W towarzystwie rówieśników trzylatki potrafią stworzyć skomplikowane hierarchie niczym z *Władcy much*, wprowadzając niepisane reguły i zawierając różne sojusze. Nie staraj się tego zrozumieć — po prostu ciesz się tym, że przez pięć minut masz spokój.

Trzylatki płaczą więcej niż noworodki. Dramatyzm, jaki wnoszą do domu (zwłaszcza gdy są tak zwanymi średniakami, czyli mają starsze i młodsze rodzeństwo), całkowicie odbiera Ci siłę każdego dnia. Plus jest taki, że dzieci w tej grupie wiekowej są bardzo inteligentne. Potrafią również całkiem dobrze się zachowywać, gdy znajdują się z dala od jednostek rodzicielskich.

Duchowym zwierzęciem trzylatka jest rosomak. Rosomaki należą do rodziny łasicowatych i mają w sobie pokłady zaciekłości dużo większe, niż sugerowałby ich wzrost. Są nieustraszonymi

myśliwymi i potrafią powalić nawet niedźwiedzia. Jeżeli napotkają na swojej drodze ludzi, może to się skończyć katastrofą (ale Ty już o tym wiesz, prawda?). Słyszysz z tego, że pilnie chronią swojego terytorium. Widziałeś kiedyś, jak trzylatek patrzy na swojego nowo narodzonego brata albo siostrę? Wygląda na niesamowicie spokojnego; jego oczy są martwe, ponieważ czeka na okazję, żeby zrobić coś złego.

Uwaga: unikaj kontaktu wzrokowego z trzylatkiem, gdy jest głodny albo zmęczony. Podobnie jak agresywne psy, trzylatki zakładają, że kiedy patrzysz im w oczy, rzucasz im wyzwanie — więc atakują. Zbyt wielu ludzi straciło sutki i powieki na skutek ugryzienia przez trzylatka. Zbyt wielu.

Cholerny czterolatek

Teraz się zastanawiasz, czy czterolatek zalicza się jeszcze do kategorii małych dzieci. Odpowiedź brzmi: w pewnym sensie. Cztery lata to ostatni rok tego etapu życia dziecka, po którym następuje etap większego dziecka. Czterolatki uważają, że są gwiazdami rocka. Diwami. Celebrytami. Na szczęście zdążyły już spalić większość gazu trującego, który napędza trzylatka. Niestety jednak są przekonane, że jeśli im się nie kłaniasz w pas, to znaczy, że jesteś zazdrosny. Czterolatki to połączenie Charlie'ego Sheena, Lindsay Lohan i Stephena Hawkinga: nie uczą się na własnych błędach, są wysoce nieprzewidywalne, ale też zdarzają im się przebłyski prawdziwego geniuszu.

Czterolatki uwielbiają się kłócić i potrafią nieraz zaskoczyć, wytykając Ci Twoje własne kłamstwa i brak konsekwencji. To jest irytujące. Czterolatki są jak trzylatki, tylko że dużo lepiej

znają Twoje czułe punkty. Pamiętaj, że gdy czterolatek jest zdenerwowany, może urządzić wielką scenę. Jest starszy, więc jego płuca są lepiej rozwinięte, a krzyki donośniejsze. Teraz, kiedy już wiesz, co jest dla niego ważne, łatwiej Ci będzie dostosować groźby tak, aby wpłynąć na jego zachowanie.

Próby przekupstwa przynoszą lepsze rezultaty u czterolatek niż u młodszych dzieci, ponieważ on rozumie już, do czego służą pieniądze.

Spróbuj zapisać swojego czterolatka do przedszkola albo akademii wojskowej. Zadziwiająco dobrze mu wychodzi słuchanie poleceń wydawanych przez osoby, które go nie kochają. Jeżeli jesteś w domu ze swoim czterolatkiem przez cały dzień, staraj się wychodzić z nim na dwór. Natura pomoże Ci w opiece nad nim. Podzieli się z Tobą prawami opiekuńczymi. Twój czterolatek zamknięty w czterech ścianach nie będzie opuszczać Cię na krok i stale będzie próbował wrócić do Twojej macicy (a jeśli jesteś mężczyzną — doprowadzić do tego, by jego skóra zlała się z Twoją w jedną całość).

Do niektórych miejsc całkiem przyjemnie jest chodzić z czterolatkiem, zwłaszcza że większość dzieci w tym wieku korzysta już z toalety. Oczywiście wciąż zdarzają im się jeszcze wpadki, dlatego lepiej co pięć minut pytać, czy nie muszą iść do łazienki. Pamiętaj: pierwsze „nie” to zazwyczaj kłamstwo. Zapytaj jeszcze raz. I jeszcze raz.

Zestaw survivalowy dla rodzica małego dziecka

Jeżeli Twoje dziecko dopiero niedawno skończyło dwa lata i jest to dla Ciebie zupełnie nowe doświadczenie, warto mieć przy sobie zestaw survivalowy. Nie znajdziesz go w sklepie — musisz zrobić go sama. Zgromadź w jednym miejscu następujące rzeczy:

CHUSTECZKI NAWILŻANE. Nie będziesz nimi wycierać tyłka swojego dziecka, tylko swój. Ponieważ nie masz czasu na prysznic (chyba że chcesz się kąpać z dzieckiem siedzącym u Twoich stóp, wpatrującym się w Twoje genitalia i zadającym krępujące pytania), warto zawsze mieć przy sobie paczkę chusteczek nawilżanych, dzięki którym Twoje dolne partie pozostaną względnie czyste. Jak zawsze, wycieraj w kierunku od przodu do tyłu, żeby zapobiec zapaleniu pęcherza. Nie masz przecież czasu na wizyty u lekarza. Drogie mamy: zaniedbanie intymnych części ciała może być kuszące, ale jeśli to zrobicie, nabawicie się takiej drożdżycy, że Wasze pochwy będą mogły same zacząć piec chleb.

TABLETKI PRZECIWBÓLOWE. Niedobory snu = regularne bóle głowy.

WITAMINY. Staraj się pamiętać, żeby je przyjmować. Będziesz potrzebować każdej pomocy, jaka jest dostępna. Pamiętaj, że jeśli zachorujesz, nikt się Tobą nie zajmie.

ABONAMENT W NETFLIXIE. Pożegnaj się z oglądaniem filmów w kinie. Obejrzyj je na Netflixie cztery lata po premierze. Nie będziesz w stanie wygrać z sennością, więc obejrzenie

przeciętnego 90-minutowego filmu zabierze Ci około trzech miesięcy. W rezultacie nie będziesz miała zielonego pojęcia, o czym jest film. Wikipedia pomoże Ci wypełnić luki.

TIC TAKI. Kupuj je hurtowo i zawsze trzymaj pod ręką — będziesz mogła przekupić dziecko, gdy będzie Ci zależało, żeby grzecznie się zachowywało w miejscu publicznym. Oprócz tego tic taki to rekomendowana przez dentystów alternatywa mycia zębów.

NAKLEJKI. Naklejki to waluta w społeczności kilkulatków. To prawda, nieraz lądują w najbardziej irytujących miejscach (takich jak rowek w pupie), ale mogą również pomóc zapobiec atakowi szału w sklepie spożywczym. Nie martw się, jeśli dziecko zje większość naklejek, które mu dasz. Pojawia się z powrotem za trzy lub cztery godziny, otoczone masą kałową.

SMARTFON Z DOBRYM PLANEM TARYFOWYM. Internet jest Twoim portalem do reszty świata. Ludzie w internecie są Twoimi jedynymi przyjaciółmi.

KOCYK NA WYPADEK DRZEMKI W SAMOCHODZIE. Jeżeli Twój kilkulatek zaśnie w samochodzie w drodze do domu, NIGDY nie próbuj zastosować mitycznej metody transferu z pojazdu do łóżka. Jeśli to zrobisz, dziecko obudzi się częściowo wypoczęte, a Twoje następne 24 – 48 godzin zamieni się w piekło. Zaparkuj na podjeździe i zostaw włączony silnik. (Jeżeli go wyłączysz, dziecko się obudzi — więc chrzanić globalne ocieplenie). Zamknij drzwi na zamek, przykryj twarz wspomnianym kocykiem i odpłyn w niebyt.

PROGRAM PARTNERSKI

GRUPY WYDAWNICZEJ HELION



- 1. ZAREJESTRUJ SIĘ**
- 2. PREZENTUJ KSIĄŻKI**
- 3. ZBIERAJ PROWIZJĘ**

Zmień swoją stronę WWW
w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

Pobudka o piątej rano, krzyki, musztrowanie i całodzienna harówka. Czy jesteś w wojsku? Nie. Po prostu Twój słodki niemowlak zmienił się w rozwydrzonego kilkulatka. Domagającego się całodobowej uwagi, żywiącego się wyłącznie ciasteczkami i robiącego sceny w sklepie. Zastanawiasz się, czy Twoje dziecko Cię nienawidzi? Czy ta udręka się kiedyś skończy? I jak poradzić sobie ze zbuntowanym kilkulatkiem?

Zagląдай do tej książki za każdym razem, gdy masz ochotę podrzucić swoje dziecko na kilka godzin do baru z tabliczką na szyi „Zaopiekuj się mną”.



BUNMI LADITAN

Autorka bestsellerowych, humorystycznych poradników dla rodziców oraz twórczyni popularnego fanpage'a Honest Toddler (łączącego wszystkich zmęczonych rodziców); wychodzi z założenia, że lepiej ten trudny okres w rozwoju dziecka przeżyć z humorem. Zdrowy dystans oraz ironia pozwalają jej znaleźć wyjście z sytuacji, które nie raz zdarzyły się każdemu rodzicowi kilkulatka, jak histeria w parku, wcieranie jedzenia w dywan, wielogodzinne usypianie i tłumaczenie, że „nie, naprawdę nie możesz zjeść teraz pizzy (jest piąta rano!)”.

OSOBOWOŚĆ ODNOWA  sensus

 Księgarnia internetowa:
<http://sensus.pl>

 Zamówienia telefoniczne:
0 801 339900
 **0 601 339900**

Sprawdź najnowsze promocje:

- <http://sensus.pl/promocje>
- Książki najchętniej czytane:
• <http://sensus.pl/bestsellery>
- Zamów informacje o nowościach:
• <http://sensus.pl/nowosci>

Hellon SA
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
e-mail: sensus@sensus.pl
<http://sensus.pl>

cena 34,90 zł

ISBN 978-83-283-3119-8



9 788328 331198